

Michał Jacaszek - Glimmer (2011)

Wpisany przez bluelover
Sobota, 12 Lipiec 2014 16:04 -

Michał Jacaszek - Glimmer (2011)



01. *Goldengrove* 02. *Dare-gale* 03. *Pod światło* 04. *Evening Strains to Be Time's Vast* 05. *Seiden Stille* 06. *What Wind-Walks Up Above!* 07. *Only Not Within Seeing of the Sun* 08. *As Each Tucked String Tells* 09. *Windhover* Michał Jacaszek - Composer, Guitar (Acoustic), Mastering, Metallophone, Producer Malgosia Skotnicka - Harpsichord Andrzej Wojciechowski - Clarinet

For the past decade or so, Polish musician Michał Jacaszek has been exploring a new, resolutely modern chapter in Eastern Europe's long, storied love affair with classical music. His creations are painstakingly crafted collages of electronic textures and baroque instrumentation, harpsichords being swarmed by woolly static one minute and pulled apart by billowing wind the next. Ambient music—if we can generalize unnecessarily for a second—is rarely so sonically challenging.

Jacaszek's latest album, *Glimmer*, is marked by a noticeable tug between melancholy and beauty, like it's hovering in some gaseous grey area between both, at once both insular and extroverted. "I tried again to create some fragile beauty glimmering behind the veil of reality," he says. "I built a kind of curtain out of dirt and fuzzes, and used pure sound of clarinet and harpsichord playing beautiful melodies as a contrast to its harshness." This winking, push-and-pull tension runs deep and constant throughout the 40-odd-minute journey to the end.

To parse an album so deeply experiential and deliberately cohesive track-by-track seems unfair, almost ludicrous. But there are undisputed highlights—the apocalyptic crescendo at the end of "Evening Strains To Be Time's Vast," with its crunch of nightmarish noise and bit-crushed distortion; the dizzying, obscenely pretty tangle of Spanish guitar in "As Each Tucked String Tells." *Glimmer* is, quite simply, an album that's easy to get lost in without being easy to ignore. Don't expect any eyelid drooping while it's on. --- ghostly.com

Instrumetarium charakterystyczne dla muzyki klasycznej stanowi ciekawą i wciąż oryginalną alternatywę dla artystów lubujących się w brzmieniach eksperymentalnych, ambiencie, tworzących na swoich laptopach dźwiękowe hybrydy mające w mianowniku elektronikę. Jednym z pionierów takiego grania jest Michał Jacaszek – zasłynął w świecie swoim indywidualnym, cyberklasycznym stylem, który kondensuje się na głośnikach także podczas słuchania jego najnowszego albumu – „Glimmer”.

Świetny starter w postaci „Goldengrove” pozwala szybko wsiąknąć w aurę, jaka otula kolejne kompozycje – strzępki barokowych melodii wygrywanych na klawesynie, który na płycie pojawi się nieraz, wsparte skradającym się kontrabasem na przyzwyczajonym do brzmień elektronicznych słuchaczu z pewnością zrobią niemałe wrażenie. Wielbiciele Jacaszka także nie powinni czuć się zawiedzeni – muzyka z „Glimmer” pełna jest dźwiękowych niuansów w skali mikro, znacznie przedłużających żywotność kompozycji. Stylistycznie odległa od słynnych już „Trenów” wydaje się być odzwierciedleniem tych bardziej mrocznych zakamarków wyobraźni Jacaszka. Uciekając się do komiksowej rzeczywistości można by rzec, iż „Treny” przedstawiały Bruce’a Wayne’a oplakującego zastrzelonych rodziców, a „Glimmer” jego wędrówki przez zalane deszczem Gotham City i to oczywiście w rytmach połamanej płyty analogowej z barokowymi hitami.

Żarty na bok. Jacaszek po raz kolejny przedstawił osobistą wizję muzyki, która służyć ma kontemplacji, wewnętrznemu wyciszeniu, ale także smakowaniu wielce oryginalnego brzmienia. Odważne posunięcie związane z częstym wykorzystywaniem klawesynu staje się świetną okazją do ucieczki od znanych uszom melomana dźwięków (osobiście ostatni raz ten archaiczny instrument słyszałem grając w Heroes of Might & Magic III). Tym zaś, którym on nie zasmakuje, pozostaje eksploracja tła, prezentującego imponujący arsenał pomysłów i eterycznych struktur.

Zbłąkany w mgle szumu klarnet („What Wind-Walks Up Above!”), gitara nerwowo uciekająca przed cyfrowym cieniem („As Each Tucked String Tells”), czy w końcu zamykający całość „Windhover” przypominający skromnie zaaranżowanym patosem album „Together We’re Stranger” grupy No-Man. Wszystko to przekłada się na moc uczuć zamkniętych w kameralnych melodiach, których za parę lat pozazdrościć mogą Tim Hecker oraz Ben Frost, nieustannie szukający nowych form wyrazu, jakie mogłyby wyłonić się z uwielbianego przez nich szumu.

Michał Jacaszek - Glimmer (2011)

Wpisany przez bluelover

Sobota, 12 Lipiec 2014 16:04 -

„Glimmer” udowadania, iż koncepcja muzyki elektronicznej według Jacaszka jest źródłem, którego dna póki co nie widać. A to, że takowe dno istnieje, jest jedynie lichą teorią. ---Daniel Barnaś, nowamuzyka.pl

download: [uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mediafire](#) [solidfiles](#) [mega](#) [zalivalka](#) [filecloudio](#)
[anonfiles](#)
[oboom](#)

[back](#)